Nr. 65 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 21 marca 1937 Rok 130

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych uie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. [illegible], w nadesłanem i w nekrologach gr. [illegible], w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. [illegible]. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. [illegible], dla poszukujących pracy gr. [illegible]. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Wielka mowa Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 20 marca. (P. A. T.) Dnia 19 marca 1937 r. Pan Prezydent R. P. wygłosił przez radio następujące przemówienie:

Przemawiając w ubiegłym roku w d. imienin naszego Wielkiego Marszałka, zakończyłem wezwaniem:

„Niech więc z pokolenia na pokolenie każdorazowy Prezydent Rzeczypospolitej co roku w dniu imienin Józefa Piłsudskiego przypomni narodowi Jego trudy, Jego intencje i wytyczne, zawarte w Jego przebogatej spuściźnie".

Stosując się do tego apelu, przypomnę na wstępie z mego zeszłorocznego przemówienia co zawdzięczamy Piłsudskiemu, jego geniuszowi i jego nadludzkiej wprost pracy:

„Stworzył nam Państwo mocne, zręby tego państwa zbudował, ustalił jego granice, obronił nas przed niebezpieczeństwami z zewnątrz idącymi. Swoją pracą, przemówieniami i licznymi, publikacjami wychował duże rzesze ludzi, a Jego pisma i przemówienia będą miały na szereg pokoleń swój wychowawczy wpływ.

„Nie ma dziedziny w Polsce, w którejby Piłsudski nie pozostawił trwałego śladu swojej genialnej indywidualności.

„Postacią swoją stworzył nam wielką tradycję, która przez setki lat będzie podtrzymywała nasz naród w najszlachetniejszych uczuciach dla państwa.

„Przez stworzenie potężnego i zdrowego organizmu wojska zapewnił duże bezpieczeństwo od zewnątrz i spokój dla twórczej pracy wewnątrz kraju".

Podczas długoletniego okresu Swojej pracy nie wypuszczał z rąk kierownictwa sprawami zagranicznymi, prowadząc politykę nadzwyczaj prostolinijną i pełną jawności. Żadnych tajnych układów nie prowadził. Polityka ta okazała się dla Polski nadzwyczajnie szczęśliwą, a prowadzi ją nadal bardzo umiejętnie i pomyślnie uczeń Wielkiego Marszałka minister Beck, nie odstępując ani na krok od wytycznych swojego mistrza.

Pod wielkim dziełem Konstytucji Kwietniowej zdążył jeszcze Marszałek położyć swój podpis.

Wreszcie powierzonym mi ustnym testamentem wskazał generała Śmigłego-Rydza jako Swego następcę na stanowisko Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych, a rzeczywistość naszego państwa bezsprzecznie wymagała, ażeby cała Polska widziała w nim również i Wodza Narodu.

Hasłem, dla którego żył i pracował Marszałek Piłsudski od wczesnej młodości, była walka o niepodległość Polski. Hasło to było tak wielkie, że żadne inne nie mogły z nim współzawodniczyć i trzeba było wszystko temu hasłu podporządkować. Czynił to bezwzględnie i konsekwentnie Piłsudski i dlatego przy sprzyjających innych okolicznościach, które zresztą przewidział, wywalczył ostatecznie naszą niepodległość.

Osiągnąwszy ten pierwszy cel, nie ustawał w nadludzkiej pracy, postawiwszy sobie dalsze hasło równie wielkie jak i pierwsze: hasło ugruntowania zdobytej niepodległości.

Bo przecież nie o chwilowy efekt chodziło, nie o „sezonowe" państwo, jak niektórzy nasi sąsiedzi przypuszczali.

Mówił mi nie raz Piłsudski, że okoliczności zewnętrzne i nadal nam sprzyjają. Powinniśmy więc czym prędzej skorzystać z tego zacisza politycznego i wznieść państwo na takie wyżyny mocy, abyśmy mogli w razie zmiany warunków zewnętrznych na mniej sprzyjające — mocą własną niepodległość utrzymać i dalej prowadzić państwo do coraz większej potęgi. Nie wolno nam bowiem zapomnieć, że dogodne dla nas warunki zewnętrzne nie muszą trwać długo.

A zatem hasło ugruntowania niepodległości jest równie wielkie, a wszystkie inne w obecnej chwili są względnie małe, bardzo małe. Temu naczelnemu hasłu wszystkie inne należy bezwzględnie podporządkować, bo może nie będziemy mieli dużo czasu do stracenia.

Jeżeli w porę nie wyzyskamy sprzyjających dla nas okoliczności zewnętrznych, to nawet mimo największych lecz spóźnionych wysiłków możemy się znaleźć w sytuacji nad wyraz trudnej w utrzymaniu naszej pełnej niezależności.

Wiele, bardzo wiele — jak to już wspomniałem w moim przemówieniu— zawdzięczamy Wielkiemu Marszałkowi w pracy dla ugruntowania niepodległości.

Pozostała jednak jeszcze bardzo ważna dziedzina, której Piłsudski nie zdążył do końca doprowadzić, przygotowując jedynie warunki, któreby dalszą pracę ułatwiały.

O tej dziedzinie tak mówi w jednym ze swoich odczytów:

„Dla obrony granic Państwa społeczeństwo winno dać przede wszystkim to, co w języku wojennym nazywa się „morale". Naród, który owej „morale" nie ma dość mocno wyrobionej, ma w każdej wojnie z góry olbrzymie szanse przegranej".

W innym zaś przemówieniu Piłsudskiego czytamy:

„Idzie o to, ażeby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest „mnie wszystko wolno drugiemu nic", że swoboda, jeżeli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności a nie tylko przy swoim się upierać".

Stwierdzić niestety muszę, że owej „morale" jeszcześmy w sobie dostatecznie nie wyrobili. Nie jesteśmy zjednoczeni, coby nam pozwalało godzić sprzeczności, rękę podawać przeciwnikom — celem zdobycia siły. Zamiast zjednoczenia jesteśmy rozproszkowani a nawet dosyć skłóceni. Powiedziałbym, że pod względem psychicznym jesteśmy jeszcze mocno rozbrojeni.

Samo dozbrojenie Armii pełnej mocy nam nie da i nie obwaruje dostatecznie naszej niepodległości. Musimy struny naszej psychiki, psychiki milionów obywateli nastroić na harmonijny dźwięk i podporządkować wszystko najważniejszemu hasłu — hasłu ugruntowania niepodległości.

Jeżeli każdy, a przynajmniej wielu z nas, to wielkie hasło będzie miał stale przed oczyma, to pracą swą w każdym przypadku będzie mógł łatwo kierować i omijać lub korygować wszystko, co godzi szkodliwie w to hasło.

Ta nasza słabość zakorzeniona w psychice obywateli nie uszła uwagi Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, który w pełni zrozumieniu swojej roli w Polsce powziął inicjatywę energicznej pracy dla skonsolidowania rozproszkowanego społeczeństwa.

Dał temu wyraz dnia 24 maja 1936 r., mówiąc:

„Jak można organizować Państwo, jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w Państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli", a zadając sobie pytanie w imię czego trzeba ją organizować, odpowiada: „uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem naszym moralnym jest hasło obrony Polski".

I dalej mówi o tym:

„Jestem głęboko przekonany, że w tym programie wszystko się znajdzie, że się znajdzie droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, że znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w Narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba. Mam wrażenie, że to hasło Obrony Polski jest jak gdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski. Chodzi o to, żeby jak najwięcej dłoni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało".

„Aby Polskę podciągnąć wyżej".

Rzuciwszy to hasło, powołał Marszałek Śmigły-Rydz na bezpośredniego kierownika tej pracy oddanego sobie i zasłużonego w walkach o niepodległość żołnierza — pułkownika Koca. Dając wytyczne dla tej działalności, zapewnił jej Marszałek równocześnie swoje stałe poparcie i opiekę.

W ten sposób powstała deklaracja pułkownika Koca, powołująca do życia Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Na kilka tygodni przed ogłoszeniem tej deklaracji Marszałek Śmigły-Rydz przedstawił mi szczegółowo jej treść, która w zupełności zgadzała się z moimi rozważaniami we wszystkich omawianych w niej dziedzinach.

Okolicznością tym radośniejszą dla mnie było, że treść tej deklaracji mogłem uważać jako „wyznanie wiary" Naczelnego Wodza.

Fakt, że inicjatywa utworzenia Obozu Zjednoczenia Narodowego wyszła od Naczelnego Wodza, którego po osieroceniu nas przez Wielkiego Marszałka już znaczna część Polski uważa i za Wodza Narodu — musi wywołać duży oddźwięk w społeczeństwie, a nawet wytworzyć żywiołowy ruch konsolidacji narodowej. Bo przecież wysunięcie tego hasła wypadło w momencie szczególnie dla nas korzystnym. Wielu bowiem z nas zrozumiało już dokładnie, że w stanie rozproszkowania niczego dobrego dla Państwa spodziewać się nie można, a większa część społeczeństwa wprost instynktownie musi odczuwać osobliwość momentu dziejowego.

Gdyby ta chwila dziejowa minęła przy obojętności większej części społeczeństwa, to przyszłe pokolenie nie byłoby w stanie nam tego darować.

Wierzę mocno w zdrowy nasz instynkt, boć przyglądaliśmy się przecież takim spontanicznym reakcjom u innych wielkich narodów, które instynkt samozachowawczy skupiał około wodzów i uratował w porę ich państwa od rozkładu i upadku.

A takie przykłady przecież muszą i na nas działać.

Naturalnie, że w każdym z tych państw proces konsolidacyjny inaczej się odbywał, więc i u nas odmiennie musi się kształtować. Inne warunki wymagają innych metod i proste naśladowanie obcych wzorów musiałoby oczywiście doznać zupełnego niepowodzenia.

Sądząc z wielkiego nieprzerwanego napływu zgłoszeń do Obozu Zjednoczenia Narodowego, można już dziś stwierdzić, że treść deklaracji znalazła **głęboki oddźwięk w społeczeństwie** i to tak duży, że można to przyjąć za żywiołowy objaw naszego zdrowego instynktu konsolidacyjnego.

Obserwując to zjawisko, nie ulega wątpliwości, że ten zdrowy instynkt samo zachowawczy narodu będzie się nadal ujawniał aż do chwili zwycięstwa, kiedy przeważająca większość obywateli będzie pozyskana dla hasła zjednoczenia narodowego.

Naturalnie, że wśród licznych ugrupowań naszego społeczeństwa nie wszystkie doceniają odrazu wagę momentu i doniosłość tego hasła.

Przywódcy szeregu ugrupowań będą czynić wysiłki, ażeby swoich zwolenników powstrzymać od działania w myśl tego zdrowego instynktu.

Ale to naturalny objaw. Bo tylko przywódcy, którzy umieją objektywnie patrzeć na bieg rzeczy, mogą się zdobyć na rezygnację z wyłącznego kierownictwa oddaną sobie rzesza i ofiarować swą współpracę na rzecz wyższych haseł.

Ci, którzy nie umieją się na to zdobyć, mogą tylko chwilowo powstrzymać, ale nie zdołają udaremnić przejawów zdrowego instynktu w tak osobliwej dla kraju chwili.

Grupy ich i partje będą stale topniały, aż wreszcie zbyt późno spostrzegą się, że ich zapory były budowane i umocnione zbyt słabo, by móc powstrzymać żywiołowe zjawisko.

Dzięki podjęciu przez Naczelnego Wodza dalszego ciągu dzieła naszego Wielkiego Marszałka z pełnym wykorzystaniem jego trudu wychowawczego, jego wskazań i wytycznych — praca idzie dalej bez większego zatrzymania celem pełnego ugruntowania niepodległości naszej drogiej Ojczyzny.

A że to ugruntowanie musi się opierać na naszej mocy nie tylko duchowej, ale i materialnej, więc hasło to zmusza nas do pracy we wszystkich kierunkach, we wszystkich dziedzinach — do pracy, której rezultaty nie tylko zapewniają nam naszą najdroższa zdobycz, ale doprowadzą do pełnego rozkwitu życia kulturalnego i gospodarczego naszego państwa.

Za położenie podwalin i zrebów tej wielkiej przyszłości — pokolenia polskie po wsze czasy zachowaia wdzięczność dla wielkiego budowniczego państwa i wychowawcy narodu.

MUSSOLINI OTRZYMAŁ „SZABLĘ ISLAMU".

Paryż. 20 III. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Trypolisu: Wręczona wczoraj Mussoliniemu szabla ma wartość 200 tys. lirów. Sam akt wręczenia jest wyrazem hołdu Libii i — mimo nazwania szabli „szablą islamu" — nie ma nic wspólnego z dawną tradycją z czasów kalifatu, kiedy to wręczenie szabli dawało czasową władzę nad wszystkimi muzułmanami.

Wiadomości bieżące.

20
MARCA 1937

Sobota
Joachima
Jutro: Benedykta
Wschód słońca 5·40
Zachód „ 17·48

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 19.30 „Madame Sans Gene“
Niedziela godz. 15.30 „Małżeństwo“. — Godz. 19.30 „Madame Sans Gene“.
Poniedziałek godz. 19.30 „Salome“ oraz „Czarna Dama z Sonetów“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)

Sobota godz. 15.30 „O dwuch takich co ukradli księżyc“. — Godz. 19.30 „Matura“.
Niedziela godz. 12 „O dwuch takich co ukradli księżyc“. — Godz. 15.30 „Damy i huzary“. — Godz. 19.30 „Matura“.
Poniedziałek godz. 19.30 „Matura“.
Wtorek godz. 15.30 „O dwóch takich co ukradli księżyc“. — Godz. 19.30 „Matura“.
Środa godz. 19.30 „Matura“.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Pieśń jej matki“ z Martą Eggert.
CASINO: „Ucieczka Tarzana“.
CHIMERA: „Maria Stuart“.
EUROPA: „Magnolia“.
KOPERNIK: „Szarża lekkiej brygady“ (Orzeł krymski).
MARYSIENKA: „Szarża lekkiej brygady“ (Orzeł krymski).
METRO: „Bounty“.
MUZA: „Jego złota rybka“.
PALACE: „Pieśniarz Wiednia“.
PAN: „Barbara Radziwiłłówna“.
PAX: „Golgota“.
RAJ: „Będzie lepiej“ z Szczepkiem i Tońkiem.
STYLOWY: „Sam na sam“ i rewia.
ŚWIT: „Wyprawa na planetę Aongo“ oraz „Kain i Mabel“.
TON: „Bengalski tygrys“.
UCIECHA: „Człowiek o stu maskach“ i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.
Egipt — Kair — Aleksandria — Heluan.

— **Ostatnie przedstawienia „Madame Sans Gene“.** Dziś w sobotę, 20-go marca i jutro w niedzielę w Teatrze Wielkim znakomita komedia Sardou p. t. „Madame Sans Gene“ w premierowej obsadzie z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej. Będą to jedne z ostatnich przedstawień tej naprawdę pod każdym względem znakomitej komedii, gdyż schodzi ona z afisza, ustępując nowej premierze arcydzieła Oskara Wilde'a p. t. „Salome“ również z Ireną Eichlerówną w roli głównej. Premiera tej sztuki odbędzie się już w poniedziałek dnia 22 b. m., poprzedzi ją odegranie komedii Shawa „Czarna Dama z Sonetów“.

— **Drugi południowy koncert Filharmonii Lwowskiej** odbędzie się w niedzielę 21-go b. m. o godzinie 12-tej w południe, w Sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Koncertem tym dyryguje młody, bardzo utalentowany i znany nam z jak najlepszej strony dyrygent Teatru Wielkiego Jakub Mund. — Program jednoczy arcydzieła literatury poważnej (Mozart, Beethoven, Bach) i lekkiej (J. Strauss, Weinberger, Mascura i inni).

— **Niedziela w Teatrze Wielkim.** W niedzielę, dnia 21-go marca br. dwa przedstawienia w Teatrze Wielkim, a mianowicie o godzinie 3.30 po południu świetna komedia Vaszary'ego p. t. „Małżeństwo“ — wieczorem o godzinie 7.30 „Madame Sans Gene z Ireną Eichlerówną.

— **„Matura“ Fodora w Powszechnym Teatrze Żołnierza.** W sobotę, 20 marca o godz. 19.30 odbędzie się w Powszechnym Teatrze Żołnierza premiera głośnej nowości W. Fodora pt. „Matura“ z gościnnym występem doskonałej artystki Teatru Letniego w Warszawie p. Janiny Martini, pamiętnej we Lwowie ze swych występów w „Dziewczętach w mundurkach“ i „Nieusprawiedliwionej godzinie“ na scenie Teatru Wielkiego. W otoczeniu gościa ukażą się: pp. Szpaczyńska (Dr. Mathe), M. Czajkowska (Dr. Wimmer), Markiewiczówna, Horwathówna, Bonesówna, Makowska, Ciesielska, pp. Rewski (Dr. Hoffenreich), Ratschka (Spindler), Panejko (Dr. Wolfinger), Ordon (Penz), Łazor, Frydrych, Berski oraz reżyser T. Wołowski w roli prof. Cibuli. „Matura“ grana będzie codziennie do środy 24 bm. o godz. 19.30. Bilety do nabycia przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22 w godzinach 10—13 i 17—20.

— **Powszechny Teatr Żołnierza dla dzieci.** Dzieci! Uwaga! W niedzielę, 21 bm. o godz. 12 w Powszechnym Teatrze Żołnierza zobaczycie Jacka i Placka, którzy ukradli księżyc wśród najrozmaitszych przygód. Przygody te opisał słynny czarownik i astrolog, a zarazem wielki przyjaciel dzieci — Kornel Makuszyński w księdze pt. „O dwóch takich co ukradli księżyc“. Przepiękna fabuła, ilustracja muzyczna oraz balety dadzą w sumie nigdy niezapomniane wrażenie. W głównych rolach wystąpią ulubienice Lwowa: Zosia i Bogusia Michna oraz Lili i Danusia Hornung. Bilety do nabycia przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22 w godzinach: 10—13 i 17—20.

KOMUNIKATY.

— **Z Lwowskiego Związku Artystów Plastyków.** W niedzielę, 21 bm. odbędzie się otwarcie nowej wystawy Lwowskiego Zawodowego Związku Artystów Plastyków. W obecnej wystawie wezmą udział następujący artyści plastycy: Otto Axer, Władysław Krzyżanowski, Witold Mars, Zygmunt Radnicki, Margit Sielska, Roman Sielski, Stanisław Teisseyre, Tadeusz Wojciechowski i Marian Wnuk. Wystawa zapowiada się bardzo interesująco i wzbudzi napewno duży oddźwięk wśród publiczności lwowskiej. Wystawa otwarta codziennie od 10-tej do 15-tej codziennie. Wstęp dla młodzieży szkolnej wolny.

— **Posiedzenie naukowe** Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 18 w sali Instytutu Zoologicznego UJK., ul. św. Mikołaja 4.

Akademia żałobna ku czci Marszałka Piłsudskiego.

W sali posiedzeń lwowskiej Rady m. wczoraj wieczorem odbyła się uroczysta Akademia żałobna, ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Salę zapełnili szczelnie oficerowie garnizonu lwowskiego, podoficerowie, prezesi i dyrektorzy urzędów i instytucyj państwowych, duchowieństwo, przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń społecznych, oraz przedstawiciele szerokich warstw społeczeństwa. Na Akademię przybył wicewojewoda Chmielewski, starosta grodzki Porembalski, insp. P. P. Goździecki, posłowie i senatorowie, radni miejscy i t. d.

Na podium wśród zieleni, widniał portret Marszałka Piłsudskiego, spowity krepą. U stóp stanęły poczty sztandarowe wszystkich organizacyj kombatanckich ze Związkiem Legionistów na czele. Sztandary były spowite krepą. Po odegraniu marsza żałobnego, przemówienie wygłosił prezydent miasta dr. Ostrowski, wskazując, że hołd składany w dniu Imienin Wodza Narodu jest oddaniem czci należnej dobremu Geniuszowi Narodu, jakim był Pierwszy Marszałek. Blask jego postaci będzie promieniował przez długie lata historii Polski. Imię Jego stało się bowiem symbolem i wyznaniem wiary pokoleń. Dzieło Marszałka Piłsudskiego związane jest szczególnie ze Lwowem. I to więcej niż z którymkolwiek innym miastem. Tu bowiem w czasach niewoli, powstawały pierwsze kadry Związku Strzeleckiego, Legionów. Naszemu też miastu jedynemu w Polsce, Marszałek Piłsudski nadał najwyższe odznaczenie bojowe, order Virtuti Militari, zwiac Lwów, zbiorowym żołnierzem dobrym i wiernym. Dlatego pamięć Wodza jest we Lwowie szczególnie żywa i gorąca i trwać będzie zawsze. Miasto-Żołnierz, ślubuje, że testamentowi Marszałka Piłsudskiego, zawsze pozostanie wierne.

Po tym przemówieniu zebrani wysłuchali, w skupienu przemówienia P. Prez. Rzplitej, prof. I. Mościckiego.

Zagadnienie reformy świadectw przemysłowych.

W dniu 16 marca b. r. odbyło się pod przewodnictwem radcy dr. Ruckera posiedzenie komisji podatkowej Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, które w pierwszym rzędzie poświęcone było rozpatrzeniu kwestii reformy obecnie obowiązującego systemu świadectw przemysłowych. W szczególności omawiane były na tym posiedzeniu wyniki ankiety przeprowadzonej przez Biuro Izby, a mającej na celu skonkretyzowanie odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania: 1) czy należy świadectwa przemysłowe uchylić w zupełności, czy też ograniczyć się tylko do t. zw. małej reformy systemu świadectw przemysłowych, która miałaby polegać na przeprowadzeniu większego zróżniczkowania poszczególnych kategoryj świadectw przemysłowych i zniesieniu znamion zewnętrznych oraz 2) w wypadku całkowitego uchylenia świadectw przemysłowych, w czym poszukiwaćby należało ekwiwalentu dla Skarbu Państwa za ubytek wpływów, spowodowany zniesieniem tych świadectw. Po dłuższej dyskusji i szczegółowym rozważeniu wszelkich motywów, przemawiających tak za, jak i przeciw zniesieniu świadectw przemysłowych, komisja doszła do ostatecznej konkluzji, że świadectwa przemysłowe należałoby całkowicie uchylić, przy czym ekwiwalent za dotychczasowe wpływy z tych świadectw winna stanowić podwyżka stawek podatku przemysłowego od obrotu, zróżniczkowana w odpowiednim stosunku do obciążeń poszczególnych kategoryj płatników tego podatku świadectwami przemysłowymi. Uchwały te postanowiono przedłożyć w formie wniosków Zebraniu plenarnemu Izby pod obrady.

Na tym posiedzeniu komisji ustalono nadto listy biegłych dla poszczególnych Urzędów skarbowych okręgu Izby skarbowej w Stanisławowie, oświadczono się co do pojęcia partii, czyli większej ilości w handlu solami potasowymi i wapnem mielonym oraz co do kryteriów, którym winny odpowiadać elektrownie uznane w paragrafie 90 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym za przedsiębiorstwa mniejsze.

Przed sezonem robót publicznych.

W związku ze zbliżającym się sezonem robót na plantacjach miejskich, drogach i kanałach, dowiadujemy się, że prace przygotowawcze zmierzające do uruchomienia tych robót są prowadzone w przyspieszonym tempie w Wydziale technicznym Zarządu Miejskiego, tak, że należy oczekiwać, że zostaną ukończone w ciągu najbliższych dni. W związku z tem bezpośrednio po świętach Wielkiej Nocy zostanie zatrudniona większa partia robotników, przy czym ilość ta zwiększać się będzie stopniowo w miarę rozwoju programu prac. Ponieważ Fundusz Pracy na konferencji przeprowadzonej w ratuszu pod przewodnictwem ministra Dolanowskiego postanowił zwiększyć poprzednią kwotę 1,150.000 do kwoty 2 milionów — przeto prezydent miasta wydał polecenie zatrudnienia większej ilości robotników, aniżeli pierwotnie było możliwe. Zarząd miejski uważa własne kredyty na cele robót inwestycyjnych, jak niemniej kredyty z Funduszu Pracy za niewystarczające i będzie czynił dalsze starania o kredyty, któreby pozwoliły na zatrudnienie dalszej partii robotników. Jest nadzieja, że ruch budowlany prywatny i instytucyj o charakterze publicznym w dużej mierze złagodzi również bezrobocie.

KRONIKA MIEJSKA.

Włamanie do składu ubrań. Oskar Lober, właściciel sklepu z ubraniami przy ul. Krakowskiej 24, doniósł policji, że ub. nocy nieznani sprawcy po wybiciu otworu w sklepieniu piwnicznym, dostali się do jego sklepu i skradli 60 m. materii wart. 450 zł.

Aresztowanie nożowca. Do aresztów policyjnych oddano Izydora Spiegelberga (Kołłątaja 5), który w czasie bójki przebił nożem w plecy swego sąsiada W. Jolesa.

Zamach samobójczy. Wczoraj po południu Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala powsz. Katarzynę Haraturę (Potockiego 65), która w zamiarze samobójczym skoczyła z III. piętra i doznała złamania kręgosłupa. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

Program radiowy.

Niedziela, 21 marca.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9. Nabożeństwo z Łodzi. 10.30: Koncert z Pol. Tow. Muz. we Lwowie. 11.05: Pogadanka. 11.15: Płyty. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Poranek muzyczny ze Lwowa. 14. Reportaż z życia. 14.30: Koncert. 15.30. Pogadanka. 15.45: Przegląd rynków produktów rolnych. 16: Koncert reklamowy. 16.15: Płyty. 16.30: Słuchowisko. 17.20: Koncert mieszany. 17.50: Pogadanka. 18: Koncert muzyki pasyjnej. 18.45: Szkic literacki. 19: „Parsifal“ I. akt misterium muz. R. Wagnera. 20.55: Przegląd polityczny. 21.05: Dziennik wieczorny. 21.15: „Wesoła Syrena“. 21.45: Recital Lambroso Demetrios Callimachos — flet. 22.15: Wiadom. sportowe. 22.35: Płyty.

Poniedziałek, 22 marca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.55: Pogadanka. 16.05: Płyty. 16.15: Skrzynka językowa. 16.30: „Pieśni wielkopostne“. 16.50: Odczyt. 17.05: Koncert solistów. 17.50: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.40: Pogadanka. 19: Audycja strzelecka. 19.30: Koncert. 20.15: Chór katedralny z Poznania. 20.45: Dziennik wieczorny. 21 Koncert Ormuz'u z Warszawy. 22: Wieczór literacki. 22.30: Orkiestra salonowa.

PAPIEŻ ODPRAWIŁ MSZĘ ŚW.

Citta del Vaticano. 20 III. (PAT.) Papież odprawił dziś mszę św. w kaplicy w swych apartamentach. Jest to pierwsze nabożeństwo, które celebrował Ojciec św. od czasu swej choroby.

OBRAZ ARTYSTKI POLSKIEJ ZAKUPIONY DO MUZEUM FRANCUSKIEGO

Paryż. 20 III. (PAT.) Muzeum współczesnej sztuki cudzoziemskiej Jeu de Paume zakupiło obraz p. Ireny Lorentowicz, przedstawiający kostium teatralny. Obraz ten był zamieszczony w dziale polskim na wystawie „Les femmes artistes d'Europe“, która niedawno została zamknięta.

Jak słychać, toczą się pertraktacje o zakupienie rzeźby p. Nietschowej, przedstawiającej postać p. Curie Skłodowskiej. — Rzeźba ta miałaby być umieszczona na wolnym powietrzu przed Instytutem radowym im. Curie Skłodowskiej w Paryżu.

LICZBA OFIAR STRASZNEJ KATASTROFY.

Nowy Jork. 20 III. (PAT.) Specjalny wysłannik „New York Herald Tribune“ donosi, że liczba ofiar wczorajszej katastrofy w New London, jest wyższa, niż przypuszczano. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 473 trupy. M. in. zginęło 68 nauczycielek, które starały się ratować dzieci.

AKWARELE KANCLERZA HITLERA.

Berlin. 20 III. (PAT.) Jeden z berlińskich zakładów fotograficznych, który podejmuje się zazwyczaj wszelkich zdjęć, na których figuruje kanclerz Rzeszy Hitler, wydał niedawno zbiór własnoręcznych jego szkiców pod tyt. „Adolf Hitler Aquarelle“. Chodzi wyłącznie o rysunki Adolfa Hitlera, wykonane przezeń podczas wojny światowej na froncie zachodnim o motywach architektonicznych i krajobrazowych.

EPIDEMIA CHOLERY.

Paryż. 20 III. (PAT.) Z Madras donoszą, iż w prowincji Mysore (Indie) wybuchła epidemia cholery. 250 pielgrzymów, wracających ze święta religijnego, zmarło w drodze. Z rozporządzenia władz zamknięto wszystkie targowiska.

BEZPŁATNE KONCERTY DLA WSZYSTKICH W BYDGOSZCZY

Bydgoszcz. 20 III. (PAT.) Utworzona niedawno przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym instytucja Colegium Musicum w krótkim czasie swojego istnienia objawia wielką żywotność.

Z hasłem „Dobra muzyka dla wszystkich“, instytucja ta wszczęła organizację koncertów bezpłatnych, wychodząc z założenia, że dostęp do muzyki winien mieć każdy, nawet ten, kogo dziś nie stać na wydatek na bilet. Że założenie takie jest słuszne, świadczy fakt stałego wzrostu frekwencji publiczności na imprezach Collegium.

P. WOJEWODA DR. BIŁYK POWRÓCIŁ Z WARSZAWY.

P. wojewoda tarnopolski dr. Alfred Biłyk po ukończeniu służbowych rozmów w Warszawie, powrócił do Tarnopola.

W dniu dzisiejszym wojewoda dr. Biłyk przebywa we Lwowie.

URUCHOMIENIE KOPALNICTWA KAMIENIA WAPIENNEGO.

Stanisławów. 20. 3. (PAT.) Fabryka kafli i wapna w Rozwadowie pow. Żydaczów, rozpoczęła sezonowe prace nad wydobyciem kamienia wapiennego w swych kamieniołomach, zatrudniając narazie około 20 a w najbliższych dniach 45 robotników, których liczba wzrośnie wkrótce do 105. W ten sposób miejscowi bezrobotni otrzymają pracę.

JUTRZEJSZE ROZGRYWKI SPORTOWE

W ciągu niedzieli odbędą się we Lwowie następujące imprezy sportowe:

Godz. 11. Międzyklubowy bieg na przełaj. Start i meta na boisku Pohulanki.

Godz. 11. Czarni—Pogoń, międzyklubowy mecz bokserski w hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5.

Godz. 11. Pogoń (ligowa) — RKS., towarzyski mecz piłkarski na boisku Pogoni.

Godz. 11. Hasmonea—Drugi Sokół, towarzyski mecz piłkarski na boisku przy ul. Kleparowskiej.

Godz. 11. Czarni—ZZK., towarzyski mecz piłkarski na boisku Czarnych.

Godz. 11.30. Lechia—Świteź, towarzyski mecz piłkarski na boisku Świtezi za rogatką zamarstynowską.

Godz. 11.30. Ukraina—Lwowianka, towarzyski mecz piłkarski na boisku Sokoła za rogatką stryjską.

Godz. 18. Kalev (Tallin — mistrz Estonii) — Reprezentacja Lwowa, międzynarodowe mecze w siatkówce i koszykówce panów w hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5.

PRZECHODNIE WINNI BARDZIEJ UWAŻAĆ NA PRZEJAZDACH KOLEJOWYCH.

W trosce o bezpieczeństwo ludności padającej coraz częściej ofiara własnej niestrożności na przejazdach kolejowych, Ministerstwo Komunikacji zwróciło się do Władz Administracyjnych z prośbą o przypomnienie i ścisłe stosowanie odnośnych przepisów bezpieczeństwa.

Przepisy te, uzupełnione zarządzeniem z dnia 29 stycznia 1935 r. poszły już widać w zapomnienie, albowiem ilość wypadków na przejazdach wzrasta. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy roku 1936, ilość ta dla przejazdów strzeżonych wynosiła 12, dla niestrzeżonych 27. W tymże okresie roku bieżącego wzrosła ona do 13 na przejazdach strzeżonych a do 45 na niestrzeżonych. Zdarzały się nawet wypadki samowolnego otwierania rogatek.

Sprawa ta jest tymbardziej aktualna, że dotyczy ogólnych przepisów o porządku na drogach publicznych, w której to dziedzinie ma w najbliższym czasie nastąpić zasadnicza reforma, polegająca na lotnej kontroli policyjnej. Nie ulega wątpliwości, że patrole policyjne winny zająć się też nadzorowaniem ruchu w okolicy przejazdów kolejowych. Ale akcja ta musi być poprzedzona przez społeczną akcję zapobiegawczą na szerszą skalę.

W społeczeństwie istnieje dotychczas niezasadniona i fałszywa opinia, że obowiązkiem czuwania na przejazdach może być obarczona tylko kolej. Natomiast odpowiedzialność czy nawet rozwaga jednostki, nie wchodzi tu w grę. Jeśli kolej chce mieć bezpieczeństwo, niech strzeże przejazdów, nich je ogradza, albo, jeszcze lepiej, buduje wiadukty nad torem czy też tunele pod nim. Wówczas wypadków nie będzie.

Ci co tak twierdzą nie zdają sobie sprawy, że założenie i strzeżenie rogatek na wszystkich polskich przejazdach niestrzeżonych — to znaczy na drogach bocznych i polnych — pociągnęłoby za sobą jednorazowy wydatek około 150 milionów a następnie kilka bilionów rocznie na utrzymanie personelu i sprzętu. Haracz ten musiałoby zapłacić społeczeństwo w postaci zwiększonych podatków i podwyższonych taryf kolejowych. Lepiej więc chyba aby tych kilkuset lekkomyślnych woźniców, kierowców czy pieszych — uważało na przejazdach, nie narażając swego własnego życia i mienia — niż zmuszać społeczeństwo do milionowych świadczeń, mających pokrywać tę lekkomyślność.

Na całym świecie istnieją przejazdy niestrzeżone, a strzega się sami obywatele. To nie kolej przejeżdża furmanki, ale one wjeżdżają pod koła lokomotyw. Nie ma dziś człowieka, któryby wchodząc na szyny nie rozumiał do czego one służą. Uważne obejrzenie się w obu kierunkach toru nie jest więc rzeczą niespodziewaną, trudną, czy przykrą, a przecież o życie ludzkie chodzi.

Przed polską wyprawą na Grenlandię.

Towarzystwo geograficzne we Lwowie zorganizowało pierwszą polską wyprawę naukową na Grenlandię pod kierownictwem znanego polskiego polarysty i b. uczestnika duńskiej wyprawy grenlandzkiej z roku 1934 prof. dr. Aleksandra Kosiby. Grenlandia budzi szczególne zainteresowanie nauki polskiej, gyż Polska była ongiś w ¾ pokryta podobną do Grenlandii potężną czaszą lodową i warunki rozbudowy komunikacyjnej i rolniczej eksploatacji gleby polskiej zawisły od procesów jakie dokonywały się na naszej ziemi w epoce lodowej.

Myśl wyprawy polskiej, samodzielnie zorganizowanej i złożonej z uczonych polskich powstała w towarzystwie geograficznym we Lwowie jeszcze w roku 1926 kiedy to tytan duńskiej nauki i badań polarystycznych Lauge Koch przybył do Lwowa, który obrał sobie za pierwsze w Europie miasto, gdzie zdał pierwszy raport o swych wyprawach grenlandzkich. Towarzystwo zawdzięcza też wiele pomocy znakomitego duńskiego podróżnika grenlandzkiego N. E. Noerlunda, prezesa międzynarodowej organizacji i wiele swym kontaktem z uczonymi skandynawskimi. Wiele narodów wniosło swój aport w badania na Grenlandii i w krajach polarnych. Już w roku 1898 wyprawiali się w te strony lwowski uczony prof. Arctowski i Dobrowolski, a następnie jak wiadomo Centkiewicz z towarzyszami brali udział w roku polarnym na wyspie Niedźwiedziej, a Bernadzikiewicz, Siedlecki, Konarkiewicz i prof. Kosiba oraz lwowianin Łysakowski badali Szpicberg wzgl. wyspę Niedźwiedzią. Na Grenlandii pierwszym Polakiem był prof. Kosiba, który obecnie po raz drugi wyprawia się do tego kraju. Towarzyszyć mu będą inż. Stefan Bernadzikewicz, geolog Stanisław Siedlecki, botanik dr. Józef Motyka nadto zoolog, geolog którym będzie uczony skandynawski i fotograf metra p. Alfred Jahn. Wyprawa wyląduje w Grenlandii zachodniej w środkowej strefie wybrzeża w rejonie zatoki Disko, gdzie wzdłuż morza ciągnie się na szerokości 150—160 km. pas odkryty z lodu i dlatego szczególnie nadający się do badań. Stamtąd po założeniu obozu wyprawa podzielona ewentualnie na grupy, w towarzystwie eskimosów odbędzie ciężką przeprawę niezbadanymi dotąd i pełnymi kry fjordami w głąb lądolodu, gdzie badać będzie jego posuwanie się, zapadanie w kierunku pionowym (Grenlandja zanurza się z szybkością 2 mtr. na sto lat), prowadzone będą badania glacjologiczne, przyrodnicze i inne. Założone będą punkty niwelacyjne dla stwierdzenia w przyszłości ruchów lądolodu. Wyprawa dotrze do swego miejsca przeznaczenia w czerwcu i badania pro wadzić będzie do końca września lub połowy października, t. j. w ciągu dnia polarnego.

Postulatem uczonych lwowskich jest uzyskanie dwóch samolotów dla badań wyższej atmosfery Grenlandii, które w przyszłości przechodzić będzie stała linia lotnicza z Europy do Ameryki północnej. Cenny udział w wyprawie przyrzekł wojskowy Instytut geograficzny przez wydelegowanie fotogrametry. Drugim kapitalnym postulatem wyprawy jest uzyskanie możliwie wydatnych subsydiów ze strony powołanych czynników.

———

Plan zebrań organizacji miejskiej O. Z. N.

Warszawa, 20. 3. (PAT.) Ustalony został plan zebrań organizacyjnych organizacji miejskiej Obozu Ziednoczenia Narodowego na najbliższy okres. Plan ten przedstawia się następująco: w dniu 4 kwietnia zebranie organizacyjne w Krakowie, w dniu 5 kwietnia — w Gdyni, w dniu 7 kwietnia — we Lwowie, w dniu 8 kwietnia — w Tarnopolu, w dniu 9 kwietnia — w Stanisławowie.

Na wszystkie zebrania przybędą z Warszawy delegaci prezydium organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zebraniach będą reprezentowane wszystkie warstwy ludności miejskiej, która w całym kraju zareagowała życzliwie na apel konsolidacji narodowej.

Kredyty na rozbudowę miast.

Warszawa, 20. 3. (PAT.) W związku z ustawą o inwestycjach z funduszów państwowych w r. 1937 oraz uchwałą Komitetu ekonomicznego ministrów z dnia 18 stycznia r. b. — B. G. K. rozesłał zawiadomienia do komitetów rozbudowy poszczególnych miast o wysokości sum, przeznaczonych w r. b. na finansowanie budownictwa mieszkaniowego przy czym ustalono m. in. następujące kontyngenty kredytowe (w tys. zł.): Białystok 50, Bydgoszcz 150, Częstochowa 50, Gdynia 1450, Kraków 300, Lublin 100, Lwów 400, Łódź 700, Poznań 250, Radom 100, Rzeszów 200, Skarżysko Kamienna 80, Starachowice 60, Stanisławów 100, Tarnopol 50, Toruń 250, Warszawa 3000, Wilno 80.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

TOWARZYSTWO POLSKICH BADAŃ HISTORYCZNYCH W RZYMIE.

Warszawa, 20. 3. (P. A. T.) W lokalu Kasy im. Mianowskiego (pałac Staszica) odbyło się pierwsze walne zebranie zarejestrowanego w ostatnich tygodniach Towarzystwa Polskich Badań Historycznych w Rzymie.

Towarzystwo to powołane zostało celem popierania polskich studiów w zakresie historii i historii sztuki na terenie Włoch, szczególnie zaś do współpracy w tym zakresie z Polską Akademią Umiejętności oraz z istniejącą od r. 1927 jej stacją naukową w Rzymie. Towarzystwo ma za zadanie informowanie i zainteresowanie społeczeństwa potrzebami w dziedzinie tych studiów, pozyskiwanie odpowiednich środków umożliwiających wysyłanie polskich uczonych dla pracy badawczej do archiwów i muzeów na terenie Włoch.

Na wspomnianym walnym zebraniu wybrane zostały władze towarzystwa w następującym składzie: min. August Zaleski (prezes), min. Stanisław Kętrzyński (wiceprezes), dyr. Józef Zajda (skarbnik), doc. dr. K. Lanckorońska (sekretarz), doc. dr. Bohdan Kieszkowski (zastępca sekretarza, prof. dr. Z. Batowski, prof. dr. M. Handelsman, prof. dr. Jan Dąbrowski, prof. dr. Oskar Halecki, prof. dr. Władysław Tatarkiewicz, dr. Tadeusz Mańkowski.

Walne zebranie uchwaliło ponadto wybrać na członków honorowych prof. dr. Władysława Abrahama i prof. dr. Bronisława Dembińskiego, jako najstarszych i najbardziej zasłużonych pracowników w zakresie badań historycznych.

Zarząd Towarzystwa obradujący zaraz po posiedzeniu uchwalił przyznanie zasiłku na badania w archiwach włoskich księdzu dr. Mieczysławowi Żywczyńskiemu dla ukończenia rozpoczętych przez niego prac nad wydaniem dokumentów związanych z nunciaturą Commendonego.

PRZED JUBILEUSZOWĄ WYSTAWĄ W LISKOWIE.

Warszawa, 20. 3. (PAT.) Pierwsza polska wzorowa wieś w Liskowie koło Kalisza, w celu zaprezentowania całemu krajowi swego dorobku oraz dla uczczenia 35-lecia niektórych swych organizacyj społecznych, organizuje w czerwcu r. b. wystawę pod nazwą „Praca i kultura wsi". Protektorat nad wystawą objął p. premier gen. Sławoj-Składkowski, żywo interesujący się od lat rozwojem Liskowa, przewodnictwo Komitetu honorowego — p. minister rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowski.

Wystawa, która obejmie całokształt gospodarczego i społecznego dorobku Liskowa, dzielić się będzie na następujące sekcje: rolniczo-społeczna, spółdzielczą, samorządową, przemysłu i chałupnictwa wiejskiego, budownictwa ogniotrwałego i pożarna, opieki społecznej, walki z alkoholizmem oraz społecznej obrony państwa.

Pracownicy pocztowi na F. O. N.

Wielka uroczystość w świetlicy P. P. W.

Wczoraj o godz. 19.30 odbyła się w świetlicy Poczt. Przysp. Wojskowego w gmachu Poczty Głównej przy ul. Słowackiego, którego fronton został udekorowany i iluminowany — podniosła uroczystość wręczenia d-cy O. K. VI. gen. Karaszewicz - Tokarzewskiemu sumy 25.330 zł., stanowiącej równowartość jednego dnia przepracowanego przez pracowników lwowskiego Okręgu Poczt i Telegrafów, a przeznaczonej przez nich na Fundusz Obrony Narodowej.

W rzęsiście oświetlonej i udekorowanej bogato świetlicy P. P. W. ustawiono na scenie postument z popiersiem Marszałka Piłsudskiego, u którego podstawy widniały skrzyżowane szable i inicjały J. P. Wokół postumentu stanęły poczty sztandarowe P. P. W. Przed sceną umieszczona została orkiestra pocztowców. Sala zapełniła się tłumem pracowników poczt i telegrafów, z naczelnikami wszystkich wydziałów Dyrekcji Okręgu, kierownikami oddziałów i starszymi urzędnikami na czele. Przybyli też liczni zaproszeni goście.

Punktualnie o godz. 17.30 wszedł na salę d-ca O. K. gen. Michał Karaszewicz - Tokarzewski w towarzystwie świty, po czym powitany przez prezesa Dyrekcji Okręgowej P. i T. p. Dominika Moszoro, przeszedł przed popiersie Marszałka Piłsudskiego, gdzie prez. Moszoro wygłosił następujące przemówienie:

„Przełomową datą w dziejach Odrodzonej Rzplitej, historii narastania mocarstwowej potęgi Państwa Polskiego jest niewątpliwie dzień 2. maj 1936, w którym Marszałek Edward Śmigły-Rydz w mowie swojej wygłoszonej w Warszawie na XIII. Zjeździe delegatów Zw. Legionistów zażądał od wszystkich obywateli Państwa masymalnego wysiłku dla skupienia się przy wspólnym sztandarze ogólnego dobra, w imię zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli podciągnięcia Polski w zwyż. Zażądał od każdego Polaka, który czuje się obywatelem Państwa Polskiego, zdobycia się na największy trud organizacyjny, psychiczny i materialny. Posłuszni nakazowi patriotycznego obowiązku, zdając sobie sprawę w całej pełni z faktu, że siła Armii jest najlepszą i najpewniejszą gwarancją mocy i pomyślności Rzplitej Polskiej, stanęli do apelu wszyscy, którzy pragnęli dać wyraz najwyższego hołdu dla pamięci Twórcy Armii polskiej I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz posłuszeństwa i wierności dla Jego następcy, Na czelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza.

Nie zabrakło również w zgodnym szeregu pracowników Państw. Przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon.

Pomimo ciężkiej doli pracowniczej i trudności materialnych, na które w dzisiejszej sytuacji ekonomicznej wszyscy są narażeni, powzięli pracownicy pocztowi w dniu 28. maja 1936 rezolucję, w której jednomyślnie uchwalili ofiarować jeden dzień swojej pracy na F. O. N. Pracownicy pocztowi lwowskiego Okręgu mają zaszczyt pracować na specjalnie eksponowanej placówce, na szczególnie ważnym i od powiedzialnym posterunku — zgodnie przeto z charakterem i wymaganiami swojej pracy zawodowej spełnili ochoczo i samorzutnie ten obowiązek obec nej doby. Z trudu rzeszy pracowniczej, z ofiarności pracowników pocztowych Okręgu lwowskiego powstała suma 25.330 zł., skromna w stosunku do potrzeb dozbrojenia Armii. Jednak imponująca, jeżeli chodzi o zbiorowy wysiłek pracowników pocztowych. Mogę zapewnić Pana Generała, że w szeregach naszych nie zabrakło ani jednego pracownika, któryby się do tej akcji nie przyczynił. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności mam zaszczyt wręczyć ten czek, opiewający na 25.330 zł. w ręce Twoje, Panie Generale, któremu zarówno Lwów, jak i cała Małopolska Wschodnia zawdzięcza swoje oswobodzenie.

Niech ten fakt znamienny będzie szczęśliwą wróżbą dla całości akcji zasilania F. O. N. dla całokształtu zadania, włożonego przez Nemezis dziejową i Naczelnego Wodza na barki całego Narodu. Dokonując w tej chwili uroczystego wręczenia daru (w tym momencie prez. Moszoro wręczył gen. Tokarzewskiemu czek w specjalnej okładce oprawnej w skórę), na F. O. N. — niech mi wolno będzie wznieść okrzyk na cześć Wodza Armii Polskiej, spadkobiercy wiekopomnej tradycji Marszałka Józefa Piłsudskiego: Naczelny Wódz Armii Polskiej Marszałek Śmigły-Rydz i Armia Polska — niech żyją!

Zebrani z entuzjazmem podchwycili okrzyk prez. Moszoro i powtórzyli go trzykrotnie, a orkiestra odegrała hymn państwowy.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IV. Km. 961/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IV. Ferdynand Kiesel, mający kancelarię we Lwowie, ul. Janowska Nr. 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 marca 1937 o godz. 8.30 we Lwowie, ul. Koralnicka Nr. 4 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika, składających się z maszyny drukarskiej Linotyp fmy Mergenthaler, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.
Lwów, 3 marca 1937. 1079K

Km. 522/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Nisku Mgr. Alfred Weingarten mający kancelarię w Nisku, ul. Stefana Batorego Nr. 590 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 kwietnia 1937 r. o godz. 10-tej odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, należących do Mechla Siegla, składających się z 20 fur wikliny skórowanej, a złożonych w Nisku u Anny Sądej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.600, zaś 2-ch wagonów wikliny skórowanej oszacowanych na łączną sumę zł. 2.400 odbędzie się licytacja dnia 15 kwietnia 1937 r. o godz. 11-tej w Nowej Wsi znajdujących się u Jana Błądka. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Nisko, 15 marca 1937. 1073K

Km. 81/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zbarażu Apolinary Herzog, mający kancelarię w Zbarażu, ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 kwietnia 1937 o godz. 9 w Szelpakach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Bączkowskiego, składających się z 10 krów czerwono krasych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2500. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zbaraż, 11 marca 1937. 1082K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

III. OGŁOSZENIE.

Inż. Michał de Malherbe we Lwowie, ul. Snopkowska 23, Jan Preidl we Lwowie, ul. Kadecka 7 i Dr. Antoni Waga w Krakowie, ul. Krupnicza 5 jako likwidatorzy Spółki pod firmą „Zespół Przemysłowy Górniczo-Naftowy Spółka z ogr. odp. we Lwowie" (pl. Halicki 15) zawiadamiają o otwarciu likwidacji tejże Spółki i wzywają zarazem wierzycieli tejże Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia. 596

PAŃSTWOWY BANK ROLNY, Oddział we Lwowie, ul. Piłsudskiego Nr. 25 jako likwidator b. Krajowej Komisji dla Włości Rentowych (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 250 z 1929 r.) zawiadamia posiadaczy listów rentowych, że dnia 1 kwietnia 1937 r. o godzinie 11-tej odbędzie się w lokalu tegoż Banku losowanie listów rentowych Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim, a to:

4% na kwotę zł. 2.176.—
4½% na kwotę zł. 7.520.—

PAŃSTWOWY BANK ROLNY
Oddział Lwów. 1078

OBWIESZCZENIE O PIERWSZYCH LICYTACJACH.

Zarząd Ziemskiego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie w likwidacji ogłasza niniejszem w myśl art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 812, iż celem ściągnięcia zaległości ratalnych zpn. z długoterminowych pożyczek hipotecznych, zaintabulowanych na rzecz Ziemskiego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie na niżej wymienionych nieruchomościach odbędzie się przed notariuszem Tadeuszem Nawrockim w biurze Jego we Lwowie przy ul. Batorego L. 9

pierwsza licytacja:

1) dnia 24 kwietnia 1937 r. o godz. 10 przedpołudniem — dóbr „Toustogłowy", położonych w powiecie zborowskim, w gminie kat. Toustogłowy, w województwie tarnopolskim, objętych whl. 39 ks. gr. dla większych posiadłości w Sądzie okręgowym w Złoczowie prowadzonej, stanowiących gospodarstwo rolne, z wyłączeniem jednak pgr. lk. 434/10 do 434/12, 438/9, 438/21 do 438/28.

Nieruchomość ta stanowi własność Anny z Bozowskiej Litwinowiczowej.

Cena wywołania wynosi sumę zł. 369.870.

Wysokość rękojmi oznacza się na sumę zł. 20.000.

2) dnia 27 kwietnia 1937 r. o godz. 13 min. 30 popołudniu realności, położonych w województwie lwowskim, w powiecie lwowskim, w gminie kat. Zaszków, w gminie zbiorowej Brzuchowice, stanowiących gospodarstwo rolne:

a) objętej whl. 1239 ks. gr. gm. kat. Zaszków w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie prowadzonej,

b) objętej whl. 1266 ks. gr. gm. kat. Zaszków w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie prowadzonej.

Nieruchomości te stanowią własność Reizli Jagid vel Rozalii z Hublów Jagid.

Cena wywołania wynosi sumę: ad a) zł. 2.330, ad b) zł. 300.

Wysokość rękojmi oznacza się na sumę: ad a) zł. 2.330, ad b) zł. 300.

Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione powołanem wyżej rozporządzeniem.

Przystępujący do licytacji winni złożyć rękojmię w kasie Ziemskiego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie w likwidacji, ul. 3 Maja L. 5 w gotowiźnie lub papierach wartościowych, które wedle obowiązujących przepisów mają bezpieczeństwo pupilarne.

Wzywa się osoby trzecie, aby najpóźniej na licytacji, a przed wezwaniem do czynienia postąpień, wykazały, że wniosły pozew o wyłączenie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego, inaczej bowiem prawo tych osób nie będzie przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności.

Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w biurze Ziemskiego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie w likwidacji, ul. 3 Maja L. 5 od godz. 10 do 13, a na dwa dni przed terminem licytacji w biurze wymienionego wyżej notariusza w godzinach urzędowych.

Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać wystawione na sprzedaż nieruchomości codziennie od godz. 8 do 18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

W razie niedojścia do skutku sprzedaży dla braku licytantów druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku (art. 49) odbędzie się bez powtórnego zawiadomienia, nie wcześniej jednak niż po upływie dwuch miesięcy od dnia pierwszej licytacji.

Zarazem wzywa się organy władzy publicznej i instytucje, uprawnione do zgłaszania podatków i innych danin publicznych, do ich zgłoszenia najpóźniej do dnia licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia. 1071

RADA NADZORCZA I ZARZĄD SPÓŁKI „POLSOT"

Polska Spółka dla obrotu towarowego S. A. we Lwowie

zawiadamia, że dnia 5 kwietnia 1937 o godz. 12-tej odbędzie się w lokalu Spółki we Lwowie, przy ul. Szajnochy 2, XVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Rozpatrzenie przedłożonego sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1936. 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej wydelegowanej z grona Rady Nadzorczej do sprawdzenia ksiąg i bilansu za rok 1936. 3) Zatwierdzenie bilansu i udzielenie absolutorium Radzie Nadzorczej i Zarządowi za rok 1936. 4) Powzięcie uchwały co do użycia wykazanej nadwyżki zysku. 5) Wnioski akcjonariuszów.

P. P. Akcjonariusze chcący wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu winni złożyć swoje akcje wraz z bieżącymi kuponami w kasie Spółki we Lwowie, ul. Szajnochy 2 najpóźniej na siedem dni przed terminem Walnego Zgromadzenia t. j. do dnia 30 marca br. gdzie otrzymają poświadczenie, które opiewać będzie na nazwisko z zapodaniem ilości akcji i głosów przysługujących upoważnionemu akcjonariuszowi. Poświadczenie to służyć będzie jako legitymacja do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu. Zdeponowane akcje wydane będą po Walnem Zgromadzeniu za zwrotem poświadczenia. Ponadto wskazuje się, stosownie do §. 13 statutu na możność zgłoszenia przez akcjonariuszy reprezentujących 1/10-tą część kapitału akcyjnego, dodatkowych spraw na porządek dzienny, o ile to nastąpi najpóźniej do dnia 17 marca 1937. 936

„ROPA„ Spółka Akcyjna Przemysłu Naftowego we Lwowie.

Lwów, dnia 8 marca 1937.

Zarząd Spółki „Ropa" Spółka Akcyjna Przemysłu Naftowego we Lwowie

zawiadamia, że w dniu 3 kwietnia 1937 r. o godz. 11-tej odbędzie się w lokalu Zarządu we Lwowie, przy ul. Nabielaka L. 30

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 9 maja 1936 r.; 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1936-ty oraz przedłożenie bilansu i rku strat i zysków; 3) Wniosek Komisji Rewizyjnej na udzielenie władzom pokwitowania z ich działalności; 4) Powzięcie uchwały o rozdziale zysku za rok 1936; 5) Wybór 2 członków Rady Nadzorczej po myśli § 13 statutu; 6) Wnioski i interpelacje.

PP. Akcjonariusze, zamierzający wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje lub zaświadczenia o złożeniu akcyj w depozycie najmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w biurze Spółki we Lwowie, przy ul. Nabielaka L. 30 912

Na przemówienie prez. Moszoro odpowiedział gen. **Karaszewicz - Tokarzewski** następującymi słowy:

„Panie Dyrektorze! W życiu równie Narodu, jak i indywidualnego człowieka musi być zawsze pion idei, który by wskazywał cel i drogę dążenia, a niemniej umiał zespalać wszystkie ludzkie rozbieżności, gdy skupienie się takie, takie zjednoczenie, urasta w nieodzowny warunek niezakłamania własnej prawdy.

Jak rozumiem, celem tym dla Polski i w sercu każdego Polaka było i jest ukochanie wolności, zaś drogą — to nasza żołnierskość.

I jakkolwiek różnie w różnych okresach naszych dziejów tę wolność pojmowaliśmy, zawsze z tego co jest żołnierskim w naszych duszach czerpaliśmy moc do walki w jej imię i dla jej obrony. A że tak jest — o ile państwo zgadzacie się w tym ze mną — naturalnie — że te dwie tak pozornie przeciwstawne sobie wartości, wolność łatwo wyradzająca się w swawolę i żołnierskość, której nieodłącznym towarzyszem musi być dyscyplina, w istocie rzeczy wzajemnie w typie naszego narodowego charakteru dopełniają się — głęboko wdzięczni powinniśmy być Opatrzności i naszemu Królowi Duchowi, bo kochając tylko wolność, moglibyśmy ciągle od nowa stawać na brzegu anarchii — a znowu bez niej żołnierskości naszej groziłoby prostactwo żołdactwa.

Wierząc w prawdę tego, tak w moim powszednim dniu, jak i na święta, podobne do obecnej chwili — z całym spokojem i otuchą patrzę w nasze Jutro. Wiem, że i z zewnątrz możemy stanąć wobec konieczności złożenia ofiary z siebie, w obronie naszej państwowości i narodowej wielkości, a więc i wolności, która jest jej warunkiem; wiem, że i z szeregu poważnych trudności w naszym wewnętrznym życiu jedyna droga wiedzie przez rozsądnie i umiejętnie prowadzoną walkę o powszechne prawo obywatelstwa dla tego, abyśmy zechcieli i nauczyli się poświęcać wolność własnego widzimi się — dobru całości, prawdziwej wolności Narodu, ale i to wiem, że dopóki tkwi w nas choćby iskra żołnierskości, sprostamy wszystkiemu — każdą narzuconą nam z zewnątrz wojnę wygramy, a i w tej niemniej ciężkiej walce o zwartość i ład, o piękno życia w Polsce, też zwyciężymy.

Że ta żołnierskość nie tylko tkwi, ale płonie w naszych sercach, dajecie Państwo dziś dowód ofiary, której moralny ciężar gatunkowy o dużo przeważa wysoką poważną sumę jej materialnej wartości. Złożyliście ją Państwo nie z tego, co wam zbywało, ale z tego, co aby poświęcić dla dobra ogółu, wyrzec musieliście się czegoś, co może tak bardzo wam samym było potrzebne. Dajecie to wy, żołnierze rezerwy czy P.W., w ręce nas, kolegów waszych, żołnierzy zawodowych i w ręce tego, który jest wspólnym naszym Naczelnym Wodzem, a wreszcie dajecie to jako wyraz waszego zrozumienia nie tylko dla konieczności życiowej jakiejś jednej, wielkiej chwili, w której zwłaszcza my, Polacy, tak chętnie i łatwo wszystko potrafimy poświęcić, ale zdobywacie się na wysiłek ten dla nieznanej przyszłości, dopełniając przez to trzeźwym rozsądkiem wrodzony nam uczuciowy stosunek do wolności, a więc i stając się naprawdę żołnierzem, który całym sercem walczy dziś — myślą jutro przewidując. Czyż więc nie jest słusznym być optymistą, wierzyć w nasze Jutro?

W imieniu moich przełożonych z całego serca dziękuję Wam i wszystkim pracownikom pocztowym Okręgu lwowskiego za tak szczodry dar na F. O. N., na dozbrojenie waszego żołnierza, was samych, gdy stanąć nam przyjdzie do walki o wolność Polski, oraz gorąco proszę i jako stary żołnierz wzywam Was, abyśmy równie ofiarnie walczyli dziś o Polski wielkość, o zjednoczenie wspólnego twórczego wysiłku dla dobra tej Polski, dobra każdego kto w niej żyje.

Panie Dyrektorze! Proszę mi wierzyć, że serdecznie się cieszę, mogąc ten czek odebrać z rąk Pana. Jakkolwiek krótko pracuję na tym terenie, miałem już możność ocenić wysoką wartość dorobku Pańskiej społecznej pracy, a zwłaszcza tej w Białym Krzyżu, która szczególnie drogą jest dla nas żołnierzy jako wyraz bezpośredniego współdziałania społeczeństwa z wojskiem.

Pozwoli Pan, że dopełnię okrzyk, który Pan wzniósł na cześć naszego Naczelnego Wodza i Wojska: Niech żyje polska Armia Rezerwowa, a wśród niej szczególnie Pocztowe P. W.!

Po przemówieniu p. Generała orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę", po czym zebrani wraz z gen. Tokarzewskim i prez. Moszorą na czele udali się do przyległych pokojów, na krótką towarzyską pogawędkę.

———

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.